

Coraz bardziej przekonuję się do tego, że w okolicach Opola na wysokim poziomie organizuje się mecze niższych lig. Bardzo przypomina tę czeską organizację, która dla mnie jest wzorcowa. W Łubnianach jest ładny obiekt, na którym można schować się przed deszczem, zjeść kielbaskę, napić się, w tym również czegoś mocniejszego, a nawet zdobyć bilet. Bar przypomina też te czeskie, bo na ścianie wiszą szaliki, koszulki itp. Na stadionie jest tablica pamiątkowa poświęcona Tomaszowi Drągowi, piłkarzowi, który zmarł na boisku. Dla kogoś spoza Opolszczyzny może być zaskakujące, że Łubniany to miejscowość z dwujęzyczną nazwą.



Obiekt Śląska zrobił na mnie bardzo dobre wrażenie. Z jednej strony jest tam budynek klubowy, który w pewnym sensie pełni rolę trybuny. Jest balkon, na którym było kilka osób. Pod tym

balkonem można się schować na wypadek deszczu. Po drugiej stronie jest postawiona metalowa trybuna. Na stadionie tym, oprócz głównego boiska, są dwa boczne i to z niezłymi murawami.

W budynku klubowym jest bar, w którym można wypić piwo i coś mocniejszego. Można tam też zapłacić za kielbaskę, która jest pieczona na zewnątrz. Koszt takiej kielbasy (z dodatkami), to 6 zł. Dostaje się w barze bardzo ładny talon (cegiełkę przypominającą kartkę na mięso z czasów PRL, na której jest nazwa klubu), który wymienia się na kielbaskę. Nie mogę sobie darować, że nie wziąłem sobie tej cegiełki. Kiedy zjadłem kielbaskę zapytałem pana, który ją piekł, czy mogę dostać lub kupić taki talon. Nie rozumiał, o co mi chodzi. Jak wytłumaczyłem, że zbieram bilety, to powiedział, że mają i da mi po meczu. Jak powiedział tak zrobił, ale i tak żałuję, że nie mam tego talonu, bo był bardzo ciekawy.

Na ścianie w barze wiszą w ramach zdjęcia z autografami Kuby Błaszczykowskiego i Waldemary Soboty. Obok nich są szale Barcelony, Borussia Dortmund i FC Koeln. Na drugiej są szaliki i koszulki Śląska Łubniany. Te drugie są przeznaczone na sprzedaż.

Na budynku klubowym jest tablica poświęcona Tomaszowi Drągowi. To piłkarz, który zmarł na atak serca grając mecz w barwach Śląska Łubniany. Było to w 2016 roku. Zawodnik ten grał wcześniej m.in. w Odrze Opole i GKS-ie Bełchatów. W 2013 roku skutecznie reanimowano go w czasie meczu Start Namysłów – Odra Opole.

W Łubnianach byłem pierwszy raz i jak widać spotkałem tam wiele bodźców, które „przeszkadzały” mi w oglądaniu samego meczu Śląsk Łubniany – Żubry Smarchowice Śląskie. Było to spotkanie opolskiej ligi okręgowej, w którym zagrały ze sobą zespoły zajmujące odpowiednio czwarte i szóste miejsce. Po tym meczu Żubry są piąte, a Śląsk spadł na szóstą pozycję. Oba zespoły mają po tyle samo punktów i tracą dwa oczka do trzeciego miejsca.

Pojedynek był wyrównany. Do przerwy goście prowadzili 1:0. Choć po zmianie stron piłkarze Śląska szybko wyrównali, to ostatecznie przegrali 1:2. Spotkanie to oglądało około 80 osób.

Łubniany to w okolicach Opola jedna z wielu miejscowości o dwujęzycznej nazwie. Po niemiecku Łubniany to Lugnien.

Ten mecz był pierwszym jaki pooglądałem w sobotę. Dzięki temu, że był o 14.00, to mogłem

zaplanować trzy mecze w jeden dzień. Na 17.00 pojechałem do Chmielowi na mecz klasy B, a na 19.45 do Opola na pojedynek Odra – Bytovia. Uwielbiam takie maratony, ale rzadko mam na nie czas.

{morfeo 436}

Więcej zdjęć z tego meczu opublikowałem na przekladligowy.com [TUTAJ](#)

facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz